

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ WARSZAWY



Program

„LUDNOŚĆ CYWILNA W POWSTANIU WARSZAWSKIM 1944”

ZGRUPOWANIE PIWNICA

pod KAMIENNYM NIEBEM Starówki
w sierpniu 1944

Stowarzyszenie
Pamięci



Powstania
Warszawskiego
1944

Warszawa * Muzeum Niepodległości * 9.sierpnia 2014 r.



TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ WARSZAWY

Program

„LUDNOŚĆ CYWILNA W POWSTANIU WARSZAWSKIM 1944”

Kontakt 601 388 970 A.Dobiecki

KAMIENNE NIEBO

Program spotkania w dniu 9. sierpnia 2014:

13.00 – spotkanie w Sali Muzeum Niepodległości (al. Solidarności 62):

- przywitanie uczestników przez Organizatorów;
- wprowadzenie do tematu przez świadków historii;
- medialna ilustracja tematu;

14.30– 16.00

Spacer historyczno – edukacyjny z przewodnikami TPW, ulicami i podziemiami powstańczego Starego Miasta z zakończeniem w jednej z jego piwnic;

16.00 –17.00

podsumowanie imprezy W staromiejskiej piwnicy kawiarni Honoratka w Domu Rzemiosła przy ul. Miodowej 14, przy udziale prelegentów oraz członków Towarzystwa Przyjaciół Warszawy z Oddziałów Akademickiego i KORT (Klub Organizatorów Ruchu Turystycznego).

ZAPRASZAMY

na następne

SPOTKANIA HISTORYCZNE

**PRZEMARSZ
PRZEZ PIEKŁO**

**Sobota
13. września**

EXODUS

**Sobota
11. października**

**TERROR
(NKWD, UB)**

**Sobota
8. listopada**

**110 DNI
ZAGŁADY MIASTA**

**Sobota
13. grudnia**

**JAK FENIX
Z POPIOŁÓW**

**Sobota
17. stycznia (2015)**

Uwaga

Wszystkie SPOTKANIA rozpoczynają się o godz.13.00 w Muzeum Niepodległości (na Trasie WZ – al. Solidarności 62)



Drodzy Przyjaciele Warszawy!

KAMIENNE NIEBO to tytuł książki Jerzego Krzysztonia oraz kultowego filmu Ewy i Czesława Petelskich, którego premiera odbyła się 16. listopada 1959. roku.

Akcja filmu dzieje się podczas Powstania Warszawskiego. W piwnicy, w której na czas bombardowań schronili się mieszkańcy kamienicy, trwa spór o to, kto przyniesie wodę. Ta zwykła w normalnych warunkach czynność teraz wymaga odwagi, którą nikt nie zamierza się wykazywać. W końcu mąż dozorczyń, skuszony paczką papierosów, wychodzi. Moment później na piwnicę zwała się sześć piętér gruzu. Hanka Rumińska z córeczką Celiną, starszy, chory na serce profesor, osiemnastoletnia Ewa, kieszonkowiec Manius i dozorczyń Safianowa – to uwięzieni. Nie mają kilofów, by próbować przebić się do sąsiedniej piwnicy. Ziemniaki i marchew to ich jedyne jedzenie – może go wystarczyć najwyżej na kilka dni.

Zamknięci pod "kamiennym niebem" piwnicy, identyczni w tej sytuacji, a tak zarazem różni, mierzą się ze swoim losem. Pełni nadziei i wątplenia, wywołujący konflikty i je zażegnujący, egoistyczni i solidarni, obcy i aż do intymności bliscy. Dramatyczna sytuacja odsłania bezlitośnie ich wnętrza. Tłumi wstyd, obnaża emocje. Poznajemy je w pełnych napięcia sporach, także tych dotyczących sensu Powstania.

Dziś, wspominając książkę i film, chcemy pod ich tytułem przypomnieć tamte dni Starówki, a zwłaszcza te pierwsze dziewięć dni wolności, radości i swobody. Nie zapominając, że oprócz formacji wojska pozostały w Warszawie kobiety, dzieci, osoby starsze.

Opowiemy też o najliczniejszej formacji Powstania, o „ZGRUPOWANIU PIWNICA”, pokażemy szpitalne kościoły, które po ich zbombardowaniu stały się „KAMIENNYM NIEBEM” i wskażemy jak można oglądać współczesne podziemia Starówki.



Beata MICHALEC
Prezes Zarządu Głównego
Towarzystwa Przyjaciół Warszawy

Podczas jednej z powstańczych uroczystości zagadnięto stojącego obok mnie fotografującego uczestników starszego Pana, słowami: *A pan kolega to z którego zgrupowania?... ze zgrupowania PIWNICA* odparł bez wahania.

Jak to? - zapytał go stojący za Nim kolega.

No jako dzieciak przesiedziałem jak inni warszawiacy większość dni w piwnicy, gdzie chowaliśmy się od bomb i krów.

Temu więc „ZGRUPOWANIU” chcemy dzisiaj poświęcić nasze staromiejskie SPOTKANIE. Starym i nowym piwnicom Starego Miasta.



KROWA, lub inaczej SZAFA to niemiecki moździerz wielolufowy wydający przy nakręcaniu przerażające ryki zarzynanej krowy lub skrzypiącej szafy.

Zgrupowanie PIWNICA

Przed trzema laty Konserwator Zabytków zaprosił nas na odwiedzenie zaskakująco nietypowej budowy. piwnic nad którymi domy już dawno stały. Piwnic pod Starówką, ocalałych z pożogi, ale często zasypanych gruzami przy rekonstrukcji domów lub pozostawionych w złym stanie historycznym.

Wtedy, podczas chodzenia po tych sześciu renowowanych obiektach, które wszyscy możemy obecnie oglądać - jak na dawnych filmach, przyszły wspomnienia z młodości, z czasu gdy jako „ludność cywilna walczącej Warszawy” w takich piwnicach mieszkaliśmy.

Jak w starym kinie pojawiły się wspomnienia:

Powstanie. 11 lat za tobą. Uciekałeś już z łapanek, jeździłeś ciuchcią do Karczewa na workach z węglem i rąbanką, widziałeś uliczną egzekucję w

Alejach, wiedziałeś co to jest policyjna godzina, brak światła i majowe modlitwy, przy zamkniętej bramie, na podwórku, pod piękną rzeźbą Madonny, której korona świeciła żaróweczkami z latarek.

Chodziłeś na Bracką po wyparki z kawy, za Żelazną Bramę po brukiew, cykorię i ciuchy, a do mydlarni na Nowogrodzką po mydło z Jeleniem.

Wszędzie po drodze żandarmi, budy, hitlerowskie gapy i „nur fiur dojcze”.

A tu nagle w jednej chwili wróciła Polska. Dookoła „biało - czerwonych sztandarów rój.” To „powstał naród Warszawy, by stolicę uwolnić przez bój .”

Nikt, ale to naprawdę nikt kto nie był wtedy, w tych pierwszych dniach sierpnia 44 w Warszawie, nie jest w stanie wyobrazić sobie co to było za święto. Nikt kto tego wtedy nie przeżył osobiście i dosłownie, nie zna smaku słowa wolność.

Rosły barykady, łączyły się podwórza i domy pomiędzy którymi przebijano przejścia w murach i ogrodzeniach, powstawały podziemne ulice.

Te podziemne ulice to wynalazek Powstania. Saperzy zbudowali sieć szlaków komunikacyjnych prowadzonych piwnicami, podwórzami, bramami, wzdłuż barykad, a także wykopami i tunelami wydrążonymi pod jezdnią.

Cała ta sieć szlaków była czytelnie oznakowana i oświetlona w piwnicach sznurem żarówek świecących dotąd, dokąd Elektrownia Powiśle była w naszych rękach.

Irma MIEROSŁAWSKA nasza koleżanka przewodniczka TPW tak pisze o „podziemnym mieście”:

...Dorośli zaczęli przygotowywać schron w piwnicy, bo nikt nie wiedział, ile czasu potrwać walki - może 3 dni, a może tydzień. O tym, że będą to dwa pełne miesiące nikt nie myślał. Do piwnicy zostały zniesione materace, leżaki i większość pościeli. Moje posłanie zostało upchnięte między maszyny w drugiej piwnicy...

Kiedy Niemcy zdobyli elektrownię nie mieliśmy już światła i trzeba było siedzieć w piwnicy przy świeczkach, a jak się skończyły, to przy lampce oliwnej. Oczywiście przyzwyczajały się do mroku i wyjście z piwnicy na górę było momentem całkowitego oślepienia.

PS

Czy można liczyć, że Muzeum Warszawy zainicjuje temat i np. urządzi w swoich piwnicach stałą lub czasową wystawę poświęconą ZGRUPOWANIU PIWNICA ?

Jedna ze staromiejskich piwnic w trakcie rekonstrukcji



Na Starówce

Przedwojenna warszawska „Starówka” – to najstarsza dzielnica miasta, historycznie i dosłownie. Stare, zaniedbane kamienice, płatanina uliczek, placyków i podwórz, kramy, sklepiki, obnośni handlarze i rzemieślnicy. Zapachy z kuchni mieszające się z odorem kanałów, śmietników i końskich odchodów. Klasztorne procesje i kościelne dzwony. Artyści i budowniczowie próbujący odkryć stare mury, odnawiać elewacje, porządkować i przywracać rynkowi dawne piękno. Wszędzie pełno ludzi, dorożek, automobilów.

Dopiero co przebito nową drogę na Żoliborz po ulicy Bonifraterskiej, Jan Zachwatowicz odkrył fragmenty starych baszt, Zofia Stryeńska ozdobiła Rynek a na zamku zapanował Pan Prezydent Najjaśniejszej i zamkowy plac stał się miejscem reprezentacyjnym państwa.

W czasie niemieckiej napaści pierwszy ucierpiał królewski zamek. Spłonął, a jego ruiny paradoksalnie pomogły 5.5 roku później w obronie Starówki.

Cała ona od Zamkowego po kolej przy Cytadeli i od Rybaków po Teatralny od pierwszych dni powstańczej wolności była w naszym władaniu. Bez niemieckich bunkrów. Bez gołębiarzy i ostrzału wzdłuż ulic. Polskie flagi, tłumy na ulicach, otwarte sklepy, powstańcze śluby, polska mowa. Przez najbliższy miesiąc było to Polskie Wolne Miasto. Tu przeniosło się z Woli kierownictwo Powstania.

Sięgnijmy do zapisków i wspomnień ŚWIADKÓW HISTORII:



Niektóre zapisy Z Kalendarza Powstania Warszawskiego 1944 wywieszonego W Muzeum P.W.

1 SIERPIEŃ * WTOREK * Piotra, Juliana * 1 dzień
OWSch. sł. 5.11 • Zach. sł. 20.44, śr. temp. powietrza 18°C,
zachmurzenie duże, lokalne deszcze, stan wody w Wiśle 125 cm

Godz. 7.00 - łączniczki alarmowe otrzymują rozkaz Komendanta Okręgu Warszawskiego AK płk. dypl. Antoniego Chruściela „Montera” - o ustaleniu Godz. „W” na 1 sierpnia, godzina 17.00.

... powstańcy zdobywają (*m. in.*): magazyny żywności i mundurów przy Stawkach i *obsadzają* ... przestrzeń, wolną od nieprzyjaciela... na Starym Mieście.

...Do akcji powstańczej **spontanicznie przyłącza się ludność cywilna**, udzielając walczącym pomocy w budowaniu barykad i umocnień, kopaniu rowów przeciwczołgowych, aprowizacji itp.

Chcę o tym opowiadać, **wspomina mieszkanka Rynku pani Teresa Kopycińska**, bo bardzo mało się mówi, że okupacja ludzi doprowadzała do furii i to powstanie musiało wybuchnąć. Nie było radia ani internetu, ale się wszystko wiedziało. Wyczuwaliśmy, że z tymi Niemcami jest coś nie tak. Nocami wymaszerowywali, stąd była jakaś odwaga, żeby to powstanie wybuchło.

Niemców tu nie było, bo Oni Rynku nie lubili. Oni się po prostu bali ciasnych uliczek i zaułków. Czasem jeździli motorami z przyczepami, ale nie szwendali się tutaj i łapanek tu też nie było. Nie lubili wąskich uliczek.

Przyszedł wreszcie dzień powstania. Nie wiem skąd ludzie się o tej godzinie dowiedzieli. Gromadzili się na Rynku, ale tak ostrożnie, przy domach, aby w każdej chwili móc uciec. Był piękny słoneczny dzień, który zapamiętam do końca życia. Pod (**dzisiejszym**) Muzeum Historycznym utworzył się szereg. Wszyscy mieli białą-czerwone opaski. To było coś niesamowitego. Ktoś do nas przemówił, że wybuchło powstanie, że liczą na naszą pomoc, że będzie się budować barykady. Zaczęli śpiewać hymn. Coś niesamowitego, wielkie wzruszenie.

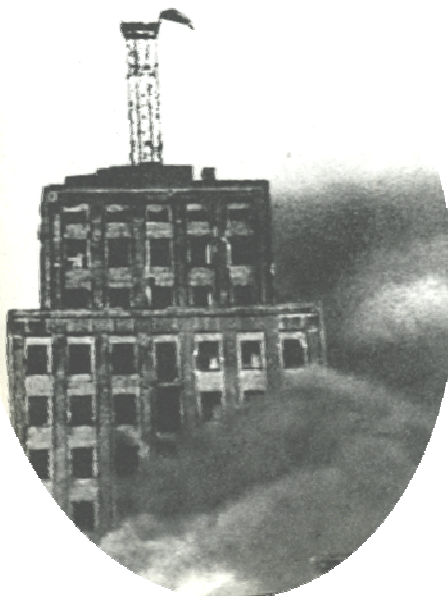
Błyskawicznie ludzie zaczęli wrywać płyty chodnikowe i bruk. Pierwsza barykada powstała na Świętojańskiej przy Rynku. Z okien wyrzucano meble, bo był apel, aby rzucać wszystko, co nie potrzebne.

No i zaczęło się.

Nikt dziś nie zrozumie, co to znaczyło zobaczyć białą-czerwoną flagę. Do dzisiaj jeszcze na wspomnienie o tamtych chwilach trudno się opanować. Bo to było, ogromne wzruszenie. Ludzie tam dosłownie płakali.

*Pierwszy sierpnia dzień krwawy
powstał naród Warszawy
by stolicę uwolnić przez bój
i zatknęli na dachy, barykady i gmachy
biało – czerwonych sztandarów rój*

*Polska flaga na PRUDENTIALU dodawała nam
otuchy przez całe Powstanie*



2 SIERPIEŃ * ŚRODA * Euzebiusza, Gustawa * 2 dzień
O Wsch. sł. 5.13 • Zach. sł. **20.42**, śr. temp. powietrza 18°C,
zachmurzenie duże, deszcz, stan wody w Wiśle 130 cm

...Powstańcy **całkowicie opanowują Stare Miasto**...

zajęto m.in. solidny gmach Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych przy ul. Sanguszkii 1 i oczyszczono z wroga pl. Krasińskich.



Budowa przez mieszkańców barykady zamykającej Długą przy Kilińskiego

3 SIERPIEŃ * CZWARTEK * Lidii, Nikodema * 3 dzień
O Wsch. sł. 5.15 • Zach. sł. 20.41, śr. temp. powietrza 17°C,
pochmurno, rano mżawka, stan wody w Wiśle 137 cm

...Na Starym Mieście Polacy zdobywają: Pałac Blanka, (biorąc do niewoli 22 SAsmanów), obsadzają Arsenal przy ul. Długiej oraz pałac Mostowskich...
Plac Teatralny stał się południową linią obrony staromiejskiej

4 SIERPIEŃ 1944 * PIĄTEK * Jana, Dominika * 4 dzień
O Wsch. sł. 5.16 • Zach. sł. 20.39, śr. temp. powietrza 17°C,
lokalne deszcze, pochmurno, wieczorem przejaśnienia, stan wody w Wiśle 123 cm

...W Pałacu Blanka ginie poeta - pchor. Krzysztof Kamil Baczyński „**Krzyś**”,
żołnierz Batalionu „Parasol”...

5 SIERPIEŃ 1944 * SOBOTA * Mariana, Oswalda * 5 dzień
O Wsch. sł. 5.18 • Zach. sł. 20.37, śr. temp. powietrza 16°C,
słonecznie, stan wody w Wiśle 163 cm

...Ok. godz. 17. batalion „Zośka” zdobywa: „Konzentrationslager Warschau” - obóz przy ul. Gęsiej, uwalniając więzionych tam Żydów - 324 mężczyzn i 24 kobiety z różnych krajów Europy....

*Okręgowy Delegat Rządu RP na m.st. Warszawę, Marcei Porowski „Sowa”,
przejmuje pełnię władzy cywilnej w mieście jako jego komisaryczny prezydent.*

6 SIERPIEŃ 1944 * NIEDZIELA * Sławy, Jakuba * 6 dzień
O Wsch. sł. 5.19 • Zach. sł. 20.35, śr. temp. powietrza 18°C,
słonecznie, stan wody w Wiśle 163 cm

...Gen. Tadeusz Komorowski „Bór” podejmuje decyzję o ewakuacji Komendy Głównej AK i Delegatury z dotychczasowej siedziby w fabryce Kamlera na Woli w kierunku Starego Miasta...

Kwaterna Komendy Głównej mieści się teraz w szkole przy ul. Barokowej 6.

*Tego dnia, w rocznicę wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej, odbyła się na ulicy Długiej wspaniała **defilada wojsk powstańczych**.*

Także tego dnia Józef Stalin wydał rozkaz frontom radzieckim na kierunku warszawskim o przejściu do „aktywnej obrony” co oznaczało zaprzestanie ofensywy na stolicę. Informację tę jako pierwsza podaje w Warszawie gazeta AK Świt Polski,

Z książki Janusza WAŁKUSKIEGO: „Moja wojna 1939 – 1945”:

- Jutro idziemy - powiedziała Mama-na Podwale. Do Cudnej. Niedługo będzie po wszystkim...

Rano poszliśmy. To, co nam będzie na kilka dni potrzebne, zapakowaliśmy do tornistra. Rybki zostały nakarmione z nadmiarem, przez kilka dni nie zgłodnieją. My też!

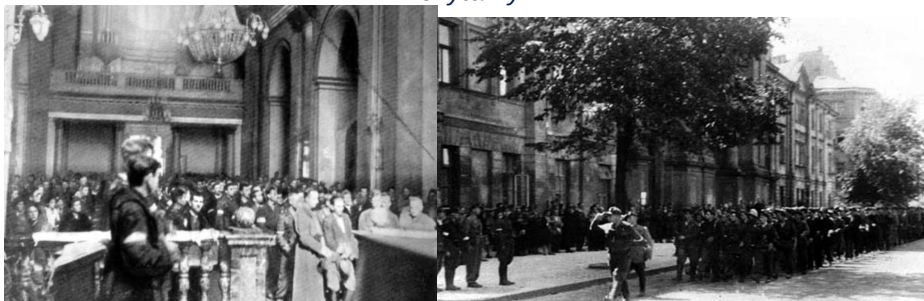
Na Elektoralej, za Solną, złapał nas pierwszy nalot. Schroniliśmy się w jakiejś piwnicy. Trwał długo.

Wyszliśmy na krótko - znowu nalot. Znowu do piwnicy. Nie pamiętam, którędy doszliśmy na Daniłowiczowską. Przechodziliśmy koło płonących domów. Wylatywały w powietrze jakieś palące się beczki. Raz nas zatrzymano - polowano na snajpera, który zabił dwie osoby, leżały na jezdni. Cały czas był bardzo silny ostrzał. Chcieliśmy od razu iść na Stare Miasto, ale nam się nie udało. Zatrzymaliśmy się w komisariacie policji i tam przenocowaliśmy.

Rano ponowiliśmy próbę przejścia na Miodową. Barykada zamykająca Miodową od Senatorskiej była około stu pięćdziesięciu metrów od kościoła Ojców Kapucynów. Z boku kościoła, na wprost Kapitulnej, przez Miodową był wykopany niezbyt głęboki rów z niskim nasypem od strony Senatorskiej. Tym wykopem - schylając się bardzo nisko (niektórzy przechodzili na czworakach) - przeszliśmy do Kapitulnej i na Podwale. Zatrzymaliśmy się w domu na rogu Podwala i Nowomiejskiej (ostatni dom na Podwale nr 29).

Tak tu spokojnie, że bez obawy wyszedłem na ulicę. Była jakaś uroczystość, bo na Długiej obejrzałem powstańczą defiladę!

W książce Adama Borkiewicza "Powstanie Warszawskie 1944" oglądamy i czytamy:



... pod dowództwem mjr "Roga" (Stanisława Błaszczaka). ...**6 sierpnia** (w niedzielę) po mszy w kościele garnizonowym przy ul. Długiej. Powstańcy z bronią, plutonami, czwórkami przemaszerowali od strony ul. Miodowej w kierunku ul. Freta przed dowódcami stojącymi na chodniku

7 SIERPIEŃ 1944 * PONIEDZIAŁEK * Doroty, Sykstusa * 7 dzień

O Wsch. sl. 5.21 • Zach. sl. 20.33, śr. temp. powietrza 19°C,
słonecznie, stan wody w Wiśle 173 cm

...Niemcy ...Odcinają Stare Miasto i cmentarze od Śródmieścia.

Płk Karol Ziemiński „Wachnowski”. , organizuje.- obronę Starówki jako **dowódca Grupy Północ**.

W naszym domu (Podwale 29 *vis'a vis Mostowej, przyległy do kościoła oo.Paulinów*) *kontynuuje Janusz WAŁKUSKI* - zaczęto kuć ściany, chyba 7 sierpnia (po defiladzie na Długiej). Mężczyźni kuli na zmianę - pół godziny kucia i odpoczynek

Wynosiliśmy z Antkiem gruz wiadrami i wrzucaliśmy go do fosy murów obronnych.

Otwór w ścianie naszego domu wybito w dwa dni. Był to otwór, a ściślej: otwory niespodzianek!

Kiedy przebito mur, nie natrafiono na sąsiadującą ścianę kościoła Paulinów. Przez otwór wysypała się ziemia ze szczątkami kości, wtoczyły się ludzkie czaszki!

Zaskoczenie było ogromne i wywołało długą dyskusję - skąd się to wzięło i co z tym zrobić? Problem rozwiązała pani Cudna. Przyniosła worek, zebrała do niego nawet najdrobniejsze kosteczki i zakopała go w fosie.

Po zabezpieczeniu przekopu tak, żeby ziemia się nie osuwała - kuto dalej. Mur kościelny był jeszcze grubszy i trudniejszy do pokonania. Kiedy się to udało, nastąpiła druga niespodzianka, o wiele większa! Gdy otwór był na tyle duży, że można się było przez niego przecisnąć, pan Józio, który wszędzie musiał być pierwszy, wszedł odważnie w czarną czeluść, a kiedy podano mu lampę i zobaczył to, czego myśmy jeszcze nie widzieli, padł na kolana i jęknął: „O Boże!” - to był szok wielkiego odkrycia! Nie było **10**

ono na miarę odkrycia skarbów Tutanchamona, ale zmieniło status naszej piwnicy!

Ogromna kościelna piwnica wypełniona była wielkimi drewnianymi beczkami z winem! Piwnica była zamurowana - nie było do niej wejścia. Chyba nikt poza nami „odkrywcami” o tym nie wiedział!

Patrzałem na to jak na bajkowy Sezam, natomiast „starsi panowie” oceniali ten skarb według własnej skali wartości.

Łomem wybito w beczce otwór, natychmiast znalazł się dzbanek (bezceremonialnie wylano z niego bardzo cenną wodę) i rozpoczęła się degustacja. (Spróbowałem i ja, ale zachwycony nie byłem, żałowałem, że nie odkryto składu lemoniady). Nagła cisza zaniepokoiła piwniczán - przyszli, zobaczyli i popili...

Szlauch napełniał coraz to nowe garnki, bańki, butelki, słoiki, a było tego naprawdę dużo. Chyba cała Starówka poczuła smak naszego odkrycia!

Po tygodniu **8.sierpnia** rozpoczyna się oblężenie Starówki. Niemcy konsekwentnie dążą do oczyszczenia z wojska i ludności brzegu Wisły.

8 SIERPIEŃ 1944 * WTOREK * Dominika, Cypriana * 8 dzień

O Wsch. sł. 5.23 • Zach. sł. 20.31, śr. temp. powietrza 20°C,
słonecznie, stan wody w.Wiśle 180 cm

...Nieprzyjacieli **od rana** naciera z wielu stron na **Stare Miasto** - Tłomackiem, Bielańską, przez pl. Teatralny na Ratusz oraz od strony ul. Rybaki.

Wieczorem oddziały niemieckie wycofują się na pozycje wyjściowe...

W nocy 7 Halifaxów i Liberatorów z polskimi załogami dokonuje zrzutów w rejonie Śródmieścia

Następnego dnia **9.sierpnia** Niemcy rozpoczynają bombardowanie z powietrza i lądu. Po sąsiednich torach jeździ pociąg pancerny, a krowy, „Ferdynand”, „Pantery”, „Goliaty” i stawiacze min – metodycznie i z premedytacją, dzień po dniu, dom po domu, bastion po bastionie, obracają w stertę gruzów otoczoną dzielnicę..

9 SIERPIEŃ 1944 * ŚRODA * Romana, Ryszarda * 9 dzień

O Wsch. sł. 5.24 • Zach. sł. 20.30, śr. temp. powietrza 17°C,
słonecznie, wieczorem pochmurno, lokalne deszcze, stan wody w Wiśle 123 cm

...Na Starym Mieście udaje się powstrzymać natarcie od strony mostu Kierbedzia przez pl. Zamkowy.

...Ratusz i ul. Miodowa są pod silnym ostrzałem wroga.

...Oddział kpt. Gustawa Billewicza „Sosny” próbuje zniszczyć pociąg pancerny, ostrzeliwujący z Dworca Gdańskiego powstańcze pozycje.

W godzinach popołudniowych niemieckie lotnictwo bombarduje Rynek Starego Miasta...

Wśród ludności i powstańców nadal panuje atmosfera więzi i wiary w wyzwolenie; odbywają się Msze święte.

Życie Starego Miasta szybko przeniosło się do piwnic – *pisze Janusz WAŁKUSKI*. Domy, nawet te, które imponowały grubością zewnętrznych murów, w większości miały drewniane stropy. Ceglane były zawsze stropy piwnic, sklepione łukowato. Przed ostrzałem artyleryjskim domy broniły się nieźle - sprzyjała temu gęsta zabudowa, natomiast bomby lotnicze przebiły się do końca.

Trafi, nie trafi - łut szczęścia lub jego brak stanowiły o życiu.

Trzeba było bronić się wszelkimi sposobami. Robiono wyjścia awaryjne, przekopy, przebijano ściany do sąsiednich budynków: zasypie jedno wyjście - wyjdzie się drugim...

W ten sposób powstały całe szlaki komunikacyjne wzdłuż ulic. Sam z nich korzystałem, przynosząc chleb spod placu Krasińskich i konserwy z Nowego Miasta do powstańczej kuchni, „zarabiając” w ten sposób na obiad dla siebie i Mamy.

10 SIERPIEŃ 1944 * CZWARTEK * Wawrzyńca, Borysa * 10 dzień

O Wseh. sł. 5.26 • Zach. sł. 20.28, śr. temp. powietrza 18°C,
zachmurzenie zmienne, stan wody w Wiśle 183 cm

...Po południu samoloty niemieckie rozrzucają nad Warszawą ulotki, wzywające ludność stolicy do opuszczenia miasta.

11 SIERPIEŃ 1944 * PIĄTEK * Klary, Zuzanny * 11 dzień

• Zach. sł. 20.26, śr. temp. powietrza 20°C, księżyc w ostatniej kwadrze,
pochmurno, niewielkie opady, stan wody w Wiśle 187 cm

...Niemcy nacierają na Starówkę z Mariensztatu i ruin Zamku oraz od strony pl. Teatralnego.

Stare Miasto, **bombardowane codziennie** z powietrza, ostrzeliwuje też **z praskiego brzegu Wisły niemiecka artyleria**

W nocy z 11 na 12 sierpnia załoga Starego Miasta przyjmuje zrzuty broni i amunicji...

O skutkach ostrzału z za Wisły Irma MIEROSŁAWSKA pisze w swoim pamiętniku... od świtu zaczął się huraganowy ogień artyleryjski o niespotykanym dotychczas natężeniu. Wszyscy mieszkańcy domu schronili się w piwnicy, nawet państwo Bogdanowiczowie. Nagle straszliwy huk, ciemność, pył uniemożliwiający oddychanie i krzyk, że jesteśmy zasypani. Zapanowała cisza, bo wszyscy dobrze wiedzieli, co znaczy być pod gruzami, których nie ma kto odgarniać. Gdy pył trochę opadł Władzia ruszyła w stronę schodów i okazało się, że powietrze dochodzi i wejście nie jest zawałone. Jak się okazało, pocisk trafił w łazienkę na piętrze...

12 SIERPIEŃ 1944 * SOBOTA * Lecha, Innocentego * 12 dzień

OWsch. śl. 5.29 • Zach. śl. 20.24, śr. temp. powietrza 21°C,
słonecznie, stan wody w Wiśle 187 cm

...Toczą się ciężkie walki o Stawki i Leszno.

Po południu powstańcy odbijają zajęta przez Niemców kilka godzin wcześniej szkołę i magazyny przy Stawkach.

Mjr Wacław Janaszek „Bolek” obejmuje dowództwo zgrupowania „Kedyw” po rannym ppłk. Janie Mazurkiewiczzu „Radosławie”.

...Powstańcy odpierają ataki nieprzyjaciela na barykady Podwała, Świętojańskiej, Piwnej, Senatorskiej, Miodowej oraz na Ratusz i Pałac Błanka.

Niemcy kierują silne uderzenie na Ogród Krasińskich, Pałac Mostowskich oraz na barykady Leszna.

Zapada decyzja o przeniesieniu kwatery Komendy Głównej AK do gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości przy ul. Długiej 7.

Niemcy rozpoczynają otaczanie Starego Miasta (kocioł).

13.sierpnia, podczas jednego z ostrzałów, przed barykadą na Podwale nasi podpalają niemiecki stawiacz min, niewielki samobieżny pojazd gąsienicowy z tajemniczą wielką skrzynią z przodu. Pojazd podobny do goliata, ale od niego większy i bez kabla a za to z kierowcą, który skutecznie ucieka. Ci z barykady gaszą pożar, ale boją się go ruszyć przed nocą i saperskim rozpoznaniem. Niestety inni pojazd uruchamiają i robią nim zwycięską rundę po ulicach Starego Miasta

Wygonieni z Rynku jadą prosto Nowomiejską i skręcają w lewo aby Podwalem i Kilińskiego, zjechać przed Ministerstwo Sprawiedliwości, gdzie kwateruje Dowództwo Powstania.



Niestety, na małej barykadzie przed budynkiem Kilińskiego 1/3, czy to pod wpływem wstrząsu, czy zwolnienia jakiejś blokady, skrzynia się zsuwa i wybuchu. **Potężny wybuch rujnuje najbliższą kamienicę, zabija ponad 300 i rani kilkuset cywilów i żołnierzy, w tym Dowódcę Powstania gen.Bora.**

13 SIERPIEŃ 1944 * NIEDZIELA * Diany, Hipolita * 13 dzień

O Wsch. śl. 5.31 • Zach. śl. 20.22. śr. temp. powietrza 20°C,
pochmurno, stan wody w Wiśle 139 cm

...Niemcy kierują **potężne natarcie na Stare Miasto**. z Wybrzeża Gdańskiego atakują ul. Bolesć, z Dworca Gdańskiego - Bonifraterską,, od strony ul. Dzikiej – przez Stawki i Pokorną, z ruin getta uderzają na ul. Nalewki i Ogród Krasińskich, z Leszna - na ul. Długą, Tłomackie i Bielańską, a z pl. Teatralnego na Ratusz.

Po kilkugodzinnej, ciężkiej walce oddziały powstańcze, ponosząc dotkliwe straty, **powstrzymują nieprzyjaciela. Tracą jednak ostatecznie Stawki...**

Z chwilą ostatecznego upadku Stawek zamyka się pierścień wojsk niemieckich wokół Starego Miasta.

W kinie „Palladium” przy ul. Złotej, przy pełnej sali, odbywa się pierwszy pokaz powstańczej kroniki filmowej.

... żołnierze batalionu „Gustaw” wprowadzają na ul. Kilińskiego niemiecki **pojazd pancerny** (*transporter skrzyni z materiałem wybuchowym*), porzucony przez załogę nieprzyjaciela przy barykadzie na Podwalu...

Janusz WAŁKUSKI ten rozdział nazwał „ZDOBYCZNA ŚMIERĆ”:

...Antek dostrzegł, że przed domem dzieje się coś niezwykłego i wybiegliśmy na ulicę.

To, co zobaczyliśmy, wprawiło nas w osłupienie! Na betonowym podejściu pod murem obronnym stał czołg z białą-czerwoną flagą!

- Powstańcy czołg zdobyli! - krzyknął Antek, gnając; w jego kierunku. Popędziłem za nim. Z trudem przecisnęliśmy się przez zwarty krąg ludzi, aby go obejrzeć z bliska, dotykać, gładzić jego chłodny pancerz...

Nasz czołg!

Z radości i emocji zaschło mi w gardle. Podobne uczucie ogarniało chyba wszystkich, którzy patrzyli na naszego „Tygrysa”. Trochę byłem zawiedziony, że nie jest to prawdziwy „Tygrys” - dopiero byśmy Szwabom pokazali! Najważniejsze było to, że on był nasz! Każdy chciał go dokładnie obejrzeć i usłyszeć, jak czołg został zdobyty. Uśmiechnięty żołnierz cierpliwie odpowiadał na powtarzające się pytania, nieustannie poprawiając wysuwający się spod furażerki kosmyk jasnych włosów.

Nas interesował głównie problem, jak na niego wejść! Antkowi, który był starszy i większy ode mnie, udało się wdrapać na górę - mnie niestety nie!

Silnik już zawarczał, wyrzucając z siebie kłęby spalin - czołg miał za chwilę ruszyć, a ja w żaden sposób nie mogłem się na nim zaczepić! Wreszcie moja noga znalazła na czymś oparcie, ręką chwyciłem krawędź pancerza, za drugą ujął mnie pan Józio, który mieszkał w sąsiedniej piwnicy - i jechałem!

Jechałem na czołgu!

Radość moja nie trwała jednak długo. Przy zwrocie z Podwala w Kilińskiego obsunęła mi się noga, zawisłem na rękach i mimo rozpaczliwej walki o utrzymanie się na czołgu - odpałem!

Natychmiast wchłonął mnie tłum ludzi, a wkrótce i z niego zostałem wypchnięty. Pobiegłem w stronę domu, aby przekazać wszystkim radosną wiadomość!

Kiedy znalazłem się na Podwalu, tuż za rogiem budynku, potworna siła rzuciła mną o ziemię!

Nie wiem, ile czasu minęło, nim usiłowałem się podnieść. Zupełnie straciłem orientację. Obok mnie biegli ludzie, ruszyłem za nimi. Nie było nic widać... Kurz i dym. Przewróciłem się... tylko kilkanaście sekund dzieliło mnie od tego, żeby nie pozostał po mnie żaden ślad...

Kiedy czasami zapalam lampkę pod skromnym pomnikiem, mam wrażenie, jakbym to robił na własnym grobie.

Tak wyglądał transporter materiałów wybuchowych użnaw za czoła – nulanke.



Tu we wnęce Pałacu Raczyńskich grzebano ofiary wybuchu



14 SIERPIEŃ 1944 * PONIEDZIAŁEK * Maksymiliana, Alfreda * 14 dzień
O Wsch. sł. 5.33 • Zach. sł. 20.20, śr. temp. powietrza 17°C,
pochmurno z przejściami, stan wody w Wiśle 129 cm

Niemcy kontynuują natarcie na Stare Miasto od zachodu. Uderzają z Leszna, przez Tłomackie w kierunku Bielańskiej.Najcięższe walki toczyły się na Starym Mieście. W obronie Pałacu Blanka, Miodowej i Senatorskiej zniszczono 3 czołgi niemieckie. **Przestają działać wodociągi** miejskie...



15 SIERPIEŃ 1944 * WTOREK * Marii, Napoleona * 15 dzień
Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny
O Wsch. sł. 5.34 • Zach. sł. 20.18, śr. temp. powietrza 16°C,
pogodnie, stan wody w Wiśle 120 cm

...Powstańcy uroczą się **obchodzą Dzień Żołnierza**.

W nocy z 14 na 15 sierpnia... spadł na ul. Miodową *jeden z kanadyjskich samolotów niosących pomoc Warszawie.*

...Nieprzyjacieli naciera na Stare Miasto, na odcinku od Ogrodu Krasińskich do pl. Teatralnego. ...Niemcom udaje się opanować pałac Mostowskich. W nocy odbija go oddział z batalionu „Wigry”. ..

Wieczorem Niemcy uderzają na barykady przed Bankiem Polskim przy Bielańskiej i na klasztor Kanoniczek
Odparto atak na pl. Krasińskich, płonie ul. Miodowa. Biuletyn Informacyjny rozpoczyna drukowanie i przyjmowanie nazwisk osób zaginionych.

16 SIERPIEŃ 1944 * ŚRODA * Stefana, Rocha * 16 dzień
O Wsch. sł. 5.36 • zach. sł. 20.16, śr. temp. powietrza 16°C,
słonecznie, lekkie zachmurzenie, stan wody w Wiśle 115 cm

...Od rana nieprzyjacieli utrzymuje nękający ostrzał artyleryjski i moździerzowy Starego Miasta.

Niemcom udaje się opanować klasztor Kanoniczek przy pl. Teatralnym. Nie udają się próby odbicia budynku...

Niemieckie natarcia na PWPW i Rynek Starego Miasta załamują się; Stalin zawiadamia premierów Churrhilla i Mikołajczyka, że władze sowieckie odcinają się od „warszawskiej awantury”.

Na stronach SPPW czytamy relację p. Barbary Gancarczyk-Piotrowskiej ps. "Pajak", sanitariuszki harcerskiego batalionu AK "Wigry", która brała udział w ratowaniu figury Cudownego Chrystusa z Katedry:

16.VIII. ...Pożar, który strawił ją (Katedrę) doszczętnie zaczął się 16-go sierpnia w południe. Niemcy podpalają pociskami zapalającymi domy po drugiej stronie Dziekanii. Na skutek silnego wiatru ogień przenosi się szybko na boczną kaplicę, prezbiterium i nawy.... Chłopcy w pośpiechu ściągają na barykadę worki cukru zgromadzone w przedsiönku... Na wierzch barykady ściągają się blachę, która całymi arkuszami spada z płonącego dachu...

Wchodzimy z "Teresą" do katedry. W kaplicy Baryczków jeszcze Chrystus Cudowny. Jeden z księży usiłuje zdjąć figurę z krzyża. To ksiądz Wacław Karłowicz. Wokół na ołtarzu i posadzce rozsypane wota z roztrzaskanej pociskami gabloty, między nimi wysokie odznaczenia bojowe - Krzyże Virtuti Militari. Pomagamy księdzu we dwie z "Teresą". Figura jest duża i ciężka. Chwytny ją w wyciągnięte dłonie. Wspólnie wynosimy figurę na zewnątrz kościoła na ulicę Jezuicką, która była pod ostrzałem.

Trzeba ostrożnie przejść koło barykady a potem wchodzimy do najbliższej bramy na Jezuicką 1. Tam ksiądz odłącza od korpusu rozkrzyżowane ręce. Z bliska przyglądam się Obliczu. Wydaje się surowe. Z zaciekawieniem badam wzrokiem legendarne włosy. Są rzeczywiście prawdziwe, ale przyprószone pyłem. Pełno w nich jakiegoś kurzu, piachu, resztek tynku, gruzu. Korona cierniowa też jest prawdziwa, nie rzeźbiona. Z dzieciństwa znałam legendę, że figurze tej rosły do pewnego czasu włosy... Mogę z bliska przyjrzeć się jej rysom twarzy. To jakieś niesamowite odczucie.

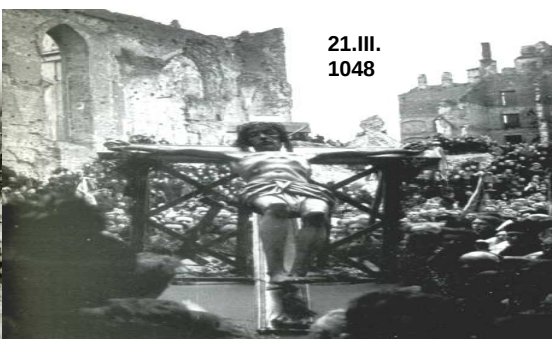
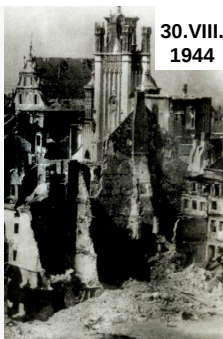
Z bramy na Jezuickiej wynosimy figurę na podwórko. Ja idę pierwsza niosąc ręce, za mną idzie ksiądz, któremu pomaga jakiś chłopak, nie z "Wigier".

To powstaniec, z opaską na rękę... Idziemy podwórzem. Po prawej stronie jest pas zieleni. Tam kopano groby, gdzie chowano powstańców poległych w tym rejonie... Z podwórza wchodzimy do piwnic...

Droga od katedry do Rynku Starego Miasta prowadzi poprzez piwnice sąsiadujących ze sobą kamieniczek. Zarówno Jezuicka jak i Świętojańska jest pod silnym ostrzałem. Podziemne przejścia zatłoczone ludźmi. Ciemno. Okna są czymś zasłonięte, położone są też dla bezpieczeństwa worki z piaskiem. Gdzieś tylko migoce światło świecy. Idę pierwsza niosąc przed sobą ręce figury. Proszę o zrobienie przejścia dla posuwającego się wolno za mną księdza i kolegi powstańca. Ludzie na wieść, że niosą Cudownego Pana Jezusa z katedry rozstępują się, klękają, głośno modlą, niektórzy płaczą. Jest to bardzo wzruszające.

Dochodzimy do ostatniej kamieniczki skąd jest bezpośrednie wyjście na Rynek przez poszerzone okienko. Przekazuję ręce cennej rzeźby, traktowanej przez mieszkańców Warszawy jak najświętsze relikwie, komuś z cywilów, który je poniesie dalej...

...najpierw do ss. Sakramentek, potem do oo. Dominikanów, gdzie zasypana w podziemnym szpitalu doczekała powrotu do Katedry podczas uroczystej procesji w dniu 21.marca 1948 r.



17 SIERPIEŃ 1944 * CZWARTEK * Jacka, Julianny * 17 dzień

O Wsch. sł. 5.38 • Zach. sł. 20.14, śr. temp. powietrza 20°C,
rano słonecznie, w ciągu dnia pogodnie, wieczorem pochmurno, stan wody w Wiśle 109 cm

...Nieprzyjacieli prowadzi **silny ostrzał Starego Miasta**, burząc kamieniczki. Płoną ni. i n.: katedra św. Jana, kościół Marii Panny na Nowym Mieście, Ratusz przy pl. Teatralnym. Lotnictwo niemieckie **bombarduje Rynek** Starego Miasta oraz ulice Miodową, Kapucyńską, Hipoteczną. Silny ostrzał artyleryjski sięga gmachu Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych przy ul. Sanguszkii.... W nocy oddział batalionu Czwartaków wysadził placówkę niemiecką w "Czerwonym Domu" na ul. Rybaki...

Na ulicach stolicy pojawia się zarządzenie Okręgowego Delegata Rządu nakazujące powołanie obwodowych i domowych komitetów samopomocy, które zajmowałyby się funkcjami przeciwlotniczymi i przeciwpożarowymi, a także dbałyby o porządek, bezpieczeństwo, czystość i aprowizację. Jednak działania takie ludność podjęła już w pierwszych dniach powstania.

18 SIERPIEŃ 1944 * PIĄTEK * Heleny, Ilony * 18 dzień
O Wsch. sł. 5.39 • Zach. sł. 20.12, śr. temp. powietrza 21°C,
słonecznie, stan wody w Wiśle 103 cm

...Od rana lotnictwo niemieckie bombarduje Stare Miasto, zwłaszcza okolice Rynku i Banku Polskiego przy Bielańskiej.

Trwa silny ostrzał artyleryjski i moździerzowy okolic PWPW przy ul. Sanguszkii, szpitala Jana Bożego przy Bonifraterskiej i Muranowa.

Zacięte walki toczą się o rejon Zajezdni Tramwajowej przy ul. Sierakowskiej...

...Płonie Podwałe, Piwna i Świętojerska. Trwają uporczywe walki z użyciem butelek zapalających i miotaczy ognia w okolicy katedry, na Miodowej, Piwnej i na Podwału przez cały dzień toczą się walki.

19 SIERPIEŃ 1944 * SOBOTA * Jana, Bolesława * 19 dzień
O Wsch. sł. 5.41 • Zach. sł. 20.09, śr. temp. powietrza 22°C,
słonecznie, stan wody w Wiśle 100 cm

Nieprzyjaciół rozpoczyna **generalne natarcie** grupy Reinefartha na Stare Miasto. Oddziały piechoty niemieckiej atakują Bonifraterską, Ogród Krasińskich, pl. Krasińskich, Tłomackie i Bielańską.

Trwa zażarta walka **w ruinach katedry i na pobliskiej ul. Brzozowej.**

Oddziały powstańcze odpierają szturm po szturmie. Lotnictwo niemieckie kontynuuje bombardowania. Wszędzie unoszą się słupy ognia i dymu. Płoną zabytkowe kościoły. Życie dzielnicy **przenosi się do piwnic...**

19.sierpnia niemieccy zbrodniarze rozpoczynają generalne natarcie i wtedy życie na Starówce przenosi się do piwnic. Przeczytajmy co o mieszkańcach napisali żołnierze:

„...Alarm. Ostro dudnią po schodach podkute buty. W biegu chowam do cholewy magazynki do bergmana...” *wspomina **Synon** z kompanii **Maciek Batalionu Zośka „Zbiórka***. Odmarsz. Długie i ciemne korytarze, piwnice, jakieś tajemnicze przejścia. Jak żelazne duchy suną chłopcy. Szczęk broni budzi ludność cywilną śpiącą w piwnicach. Natychmiast znajduje się światło. Okrzyk: „Chłopcy idą!” — toruje nam drogę wśród splątanych w tłoku ciał. Zmęczone oczy cywilów zdobywają się na serdeczny uśmiech. Gdzieś żegnają nas słowa: „Idźcie z Bogiem”...

Boruta** z kompanii **Rudy** pisze w **Pamiętnikach Żołnierzy Batalionu Zośka:

„...Mieszkańcy domu ... otaczają nas i zaczynają pytać... .pytają o nasze walki. Wyjaśniamy, że za chwilę idziemy do natarcia. Wynoszą nam gorącą zupę, chleb z masłem i kawę. Spoglądają na nas z jakimś smutkiem w oczach, tak jak gdyby już nas więcej nie mieli zobaczyć. Że nie wszyscy wrócą — wiemy sami, ale takie już jest prawo wojny. Atmosfera rozmowy staje się coraz cieplejsza i żywsza. Śmieją się wraz z nami. Opowiadają o swych przeżyciach w pierwszych dniach walki. Te mile rozmowy przerywa rozkaz: Maszerować!

Wstajemy i kierujemy się do wyjścia. Odprowadza nas kilkadziesiąt par

smutnych oczu. Ktoś daje Jance kawałek chleba, ktoś inny w milczeniu ściska nam dłonie. Żegnają nas serdecznie...

**20 SIERPIEŃ 1944 * NIEDZIELA * Bernarda, Sobiesława * 20
dzień**

O Wsch. sl. 5.43 • Zach. sl. 20.07, śr. temp. powietrza
23°C,
słonecznie, stan wody w Wiśle 96 cm

Trwa generalne natarcie sił niemieckich na **Stare Miasto**. Ostrzał artyleryjski i bombardowania lotnicze poprzedzają kolejne ataki nieprzyjaciela **na wszystkich odcinkach...**

W nocy z 20 na 21 sierpnia ...**Niemcy** całkowicie **opanowują Muranów**, kontrolując odąd cały teren pomiędzy ulicami Nalewki a Bonifraterską...

katedra św. Jana pozostaje w rękach niemieckich, bywa w piwnicach, polscy żołnierze walczą czasami nawet z zmiany i snu. Coraz trudniej o ich wyżywienie.

Sytuacja wojskowa w dniu 20.sierpnia

21 SIERPIEŃ 1944 * PONIEDZIAŁEK * Kazimiery, Joanny * 21 dzień

O Wsch. sł. 5.44 • Zach. sł. 20.05, śr. temp. powietrza 23°C,
słonecznie, stan wody w Wiśle 95 cm

...Niemcy kontynuują bombardowania lotnicze i ostrzał artyleryjski Starego Miasta. W dzielnicy wybuchają nowe pożary. Płonie m.in. budynek Arsenału na rogu Nalewek i Długiej. Po jego ewakuacji w budynku pozostaje tylko jedna kompania z batalionu „Chrobry I”.

Powstańcom udaje się **wyprzeć** wroga z prawego skrzydła gmachu Banku Polskiego przy Bielańskiej i z klasztoru Kanoniczek oraz odeprzeć ataki na Ratusz i Pałac Blanka.

Nieprzyjaciel koncentruje się na natarciu w kierunku pl. Krasińskich, Od strony Zamku Królewskiego atakuje Świętojańską i Kanonię. Toczą się walki o katedrę.

Powstańcy **utrzymują** swoje pozycje.

Niemcy wysadzają w powietrze Pawiak. Kino „Palladium” prezentuje drugą kronikę powstańczą, ze zdjęciami z dnia poprzedniego, także ze zdobycia PAST-y.

Opowiem o jednej rodzinie, *mówi p. Teresa KOPYCIŃSKA*, bo to dla tych ludzi, którzy tam zginęli to jest ważne. Żyliśmy blisko z nimi, oni mieszkali w oficynie, teściowa, synek i jego matka. Byli we wspólnej piwnicy z nami, w bocznym korytarzyku. Ta babcia często zostawała z nami, gdy matki poszły coś załatwiać, żyliśmy razem i pomagaliśmy sobie. To się stało na naszych oczach, w bocznym korytarzyku babcia na takim łóżeczku małego usypiała i wtedy wpadła bomba, przebiła strop nad nimi i zasypała ich. W tym kurzu słyszeliśmy krzyk babci: Ratujcie nas, i ta matka rzuciła się odgrzebywać. Ojciec siłą odsunął wszystkich. Tą matkę w rozpaczę trzymało kilka osób. Ojciec nam wytłumaczył, że jak zaczniemy kopać zasypie nas wszystkich, przez przebity strop będzie się wsypywać coraz więcej gruzu, a do zasypanych i tak się nie dostaniemy.

22 SIERPIEŃ 1944 * WTOREK * Marii, Cezarego * 22 dzień

O Wsch. sł. 5.46 • Zach. sł. 20.03, śr. temp. powietrza 22°C,
przed południem słonecznie, wieczorem pochmurno, stan wody w Wiśle 95 cm

...Na Starym Mieście powstańcy **odpierają** atak czołgów i piechoty niemieckiej na barykady na Nalewkach i Długiej, broniące dostępu do pl. Krasińskich. Wieczorem, po ciężkich walkach, **Niemcy obsadzają zrujnowany Arsenał**. Reszta załogi powstańczej opuszcza budynek i przechodzi do pobliskiego pasażu Simonsa na rogu Długiej i Nalewek...

23 SIERPIEŃ 1944 * ŚRODA * Róży, Apolinarego * 23 dzień

O Wsch. sł. 5.48 • Zach. sł. 20.01, śr. temp. powietrza 19°C, rano pochmurno, po południu przejaśnienia, stan wody w Wiśle 93 cm

...Kolejny dzień trwają **ciężkie walki o Stare Miasto**.

Z ruin Ratusza obsługa cekaemu **zestrzeliwuje niemiecki bombowiec**. (*spadł na ul. Hipoteczną*).

Po południu Niemcy ruszają do natarcia na wszystkich odcinkach. Atakują: szpital Jana Bożego przy Bonifraterskiej, zakłady „Fiata” przy Sapieżyńskiej, kompleks budynków PWPW...

Pasaż Simonsa... płonie pod ostrzałem.

24 SIERPIEŃ 1944 * CZWARTEK * Bartłomieja, Jerzego * 24 dzień

O Wsch. sł. 5.49 • Zach. sł. 19.59, śr. temp. powietrza 20°C, pochmurno, potem rozpozgodzenie, stan wody w Wiśle 91 cm

Stare Miasto jest nadal celem nieustannych, zmasowanych ataków nieprzyjacielskich.

Niemcy opanowują :część zrujnowanych zabudowań szpitala Jana Bożego przy ul. Bonifraterskiej, szkołę przy ul. Rybaki i budynek mieszkalny na terenie PWPW. Po ciężkich walkach powstańcom **udaje się utrzymać** ruiny **pasażu Simonsa** przy Długiej...

W ruinach posesji Długa 27/29 powstają stanowiska obronne, nazwane „**Redutą Matki Boskiej**”.

Załoga Starego Miasta odpiera ataki wroga od południa, **utrzymując placówki** na Miodowej, Podwalu i Piwnej. Od wschodu **broni się** Brzozowa...

25.sierpnia rozpoczyna się ewakuacja kanałami na Żoliborz cywilów i lżej rannych. Powstaje plan przebicia się do Śródmieścia i utworzenia „korytarza” dla cywilnej ludności Starówki. „Korytarz” ma być utworzony przez wojsko i prowadzić z Banku na Bielańskiej przez place Bankowy i Żelaznej Bramy na plac Grzybowski.



25 SIERPIEŃ 1944 * PIĄTEK * Ludwika, Józefa * 25 dzień
O Wsch. sł. 5.51 • Zach. sł. 19.57, śr. temp. powietrza 17°C,
słonecznie, stan wody w Wiśle 90 cm.

Na **Starym Mieście** nieprzyjacieli kontynuuje natarcie na kompleks budynków PWPW... powstańcy **ewakuują ludność cywilną**.

Nadal trwają **ciężkie walki o kolejne sale w szpitalu Jana Bożego** przy Bonifraterskiej, **zakłady „Fiata”** przy Sapieżyńskiej i **klasztor Kanoniczek** przy pl. Teatralnym...

Nocą z 25 na 26 sierpnia ze Starego Miasta **ewakuuje się kanałami Komenda Główna AK....**

Wraz z nią do Śródmieścia przechodzi kierownictwo cywilne miasta, z wicepremierem Janem Stanisławem Jankowskim „Sobołem.” i przewodniczącym Rady Jedności Narodowej Kazimierzem Pużakiem „Bazylin”. ...

Kanałami ze Starego Miasta przechodzi na Żoliborz coraz więcej rannych powstańców, oddziałów tyłowych i niewielka grupa ludności cywilnej
Od tego dnia stało się pewne, że Stare Miasto skazane jest na samotną walkę.



26 SIERPIEŃ 1944 * SOBOTA * Marii, Zefiryny * 26 dzień
O Wsch. sł. 5.52 • Zach. sł. 19.54, śr. temp. powietrza 19°C,
księżyc w pierwszej kwadrze, słonecznie, stan wody w Wiśle 86 cm

Trwają **naloty i ostrzał artyleryjski Starego Miasta**. Powstańcy, pomimo ciągłych ataków nieprzyjacielskich, **utrzymują** pozycje w Banku Polskim, w zrujnowanym pasażu Simonsa, w ruinach Ratusza oraz w Pałacu Błanka, odpierają również ataki wroga na barykady Miodowej, Podwala, Piwnej, Świętojańskiej i Kanonii.

Pod gruzami zbombardowanej kamienicy przy ul. Freta 16 ginie sztab Armii Ludowej Obwodu Warszawskiego, wielu żołnierzy i cywile. Bombardowanie to spowodowało także zniszczenia w kościele św. Jacka.

27 SIERPIEŃ 1944 * NIEDZIELA * Moniki, Cezarego, Józefa * 27 dzień
O Wsch. sł. 5.54 • Zach. sł. 19.52, śr. temp. powietrza 20°C,
słonecznie, stan wody w Wiśle 81 cm

W PWPW toczy się **zaciepka walka o poszczególne piętra i części gmachu**
Podczas walk o Katedrę Powstańcy, **przecinając kabel drugiego Goliata**, (pierwszy wybił dziurę w ścianie) **udaremniają jej wysadzenie**. Ze zdobytego Goliata pozyskali 100 kg materiału wybuchowego.

Prezydent USA Franklin Roosevelt odmawia pomocy powstańcom bez zgody Związku Sowieckiego.

28 SIERPIEŃ 1944 * PONIEDZIAŁEK * Augustyna, Aleksandra * 28 dzień

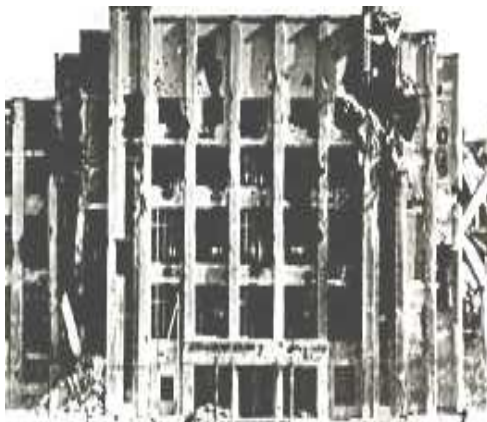
O Wsch. sł. 5.56 • Zach. sł. 19.50, śr. temp. powietrza 22°C,
słonecznie, stan wody w Wiśle 81 cm

...Po zaciekłych walkach Niemcy ostatecznie **opanowują gmach PWPW**.
Próby odzyskania Katedry św. Jana kończą się niepowodzeniem

**...Wobec katastrofalnej sytuacji na Starówce płk Karol Ziemiński „Wachnowski”
podejmuje decyzję przebicia się do Śródmieścia...**

*W tym dniu na Starym Mieście przebywało ok. 2000 walczących powstańców
i ok. 3500 cywilów.*

Reduta PWPW była broniona od 2 – 28.sierpnia. Oddziały nieprzyjaciela liczące 1600 żołnierzy opanowały budynki PWPW. Wzięci do niewoli powstańcy zostali rozstrzelani, ludność cywilną z tego budynku skierowano do garbarni Pfeiffera przy ul. Okopowej. Tam nastąpiła selekcja: osoby starsze, niedołężne lub chore grupa uderzeniowa płk Schmidta rozstrzelała. Od początku walk w obronie PWPW zginęło ok. 100 żołnierzy AK. W szpitalu utworzonym w jego piwnicach pozostało 30 ciężko rannych polskich żołnierzy, którymi opiekowała się dr Hanna Petrynowska. Gdy Niemcy wtargnęli do gmachu, zamordowali ją i rannych.



29 SIERPIEŃ 1944 * WTOREK * Beaty, Jana * 29 dzień

O Wsch. sł. 5.57 • Zach. sł. 19.47, śr. temp. powietrza 21°C,
rano słonecznie, potem pochmurno,

**...Rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych przyznają żołnierzom AK
prawo kombatanckie, uznając Armię Krajową za integralną część Polskich Sił
Zbrojnych.**

Trwają bombardowania lotnicze i ostrzał artyleryjski. Oddziały batalionów „Zośka” i „Czata 49” **utrzymują**, kosztem dużych strat, zburzone budynki zakładów „Fiata” przy ul. Sapieżyńskiej.

Nieprzyjaciel **opanowuje** ruiny kościoła Najświętszej Marii Panny, rejon między ulicami Wójtowską, Zakroczymską i Przyrynkem.

Niemcy poszerzają swoje terytorium na pl. Teatralnym

Wdzierają się do Ratusza, Pałacu Blanka i klasztoru Kanoniczek.

Powstańcom udaje się **odeprzeć** ataki na Bielańską, pasaż Simonsa i szkołę przy Nalewkach.

30 SIERPIEŃ 1944 * ŚRODA * Małgorzaty, Feliksa * 30 dzień

OWsch. sł. 5.59 •Zach. sł. 19.45, śr. temp. powietrza 20°C,
zachmurzenie duże, deszcz, stan wody w Wiśle 75 cm

Dowództwo AK na Starym Mieście, w porozumieniu z Komendantem Okręgu Warszawskiego AK, płk. Antonim Chruściel „Monterem”, **decyduje się ostatecznie na ewakuację załogi Starówki do Śródmieścia.**

Kanałami do Śródmieścia i na Żoliborz przechodzili lekko ranni. Wieczorem oddziały powstańcze przegrupowują się i przygotowują do przebicia z ul. Bielańskiej w kierunku Hal Mirowskich i pl. Żelaznej Bramy....

Atak ma być wsparty równoczesnym natarciem oddziałów śródmiejskich z Grzybowskiej i Królewskiej.

Akcja ta ma na celu utworzenie „korytarza”, umożliwiającego całkowitą ewakuację rannych i ludności cywilnej do Śródmieścia.

Powstańcy **odzyskują** ... Pałac Blanka, frontową część Ratusza oraz kościół Najświętszej Marii Panny... Ciężkie walki toczą o utrzymanie **ul. Bielańskiej** (przewidywanej jako baza wypadowa dla jednostek mających utworzyć „korytarz”)...

31 sierpnia, godzina 15 – to termin wyznaczony przez niemieckie ultimatum na opuszczenie Nowego Miasta. Kronikarka Klasztoru ss.Sakramenrek napisała:

31 sierpnia 1944 r.,.... Jak zwykle o godzinie trzeciej po południu odmawialiśmy nieszpory... Mimo spadających bomb rozpoczęliśmy potem modlitwę wieczorną...

Samoloty przycichły. Siostry w głębokim skupieniu otoczyły tabernakulum. Zapanowała cisza. Cisza nie przzerwana jednym szepem, jednym nawet wypowiedzianym słowem modlitwy... Cisza pełna powagi śmierci... I nagle straszliwy huk, ciemność, krzyk ludzki i wołanie komendanta: „Spokojnie, Państwo, to tylko filar!”

Pomylił się jednak komendant. Nie był to filar, ale całe sklepienie kościoła runęło, grzebiąc pod gruzami ... mniszki i około tysiąca osób cywilnych. W tym samym czasie zawaliły się też piwnice klasztorne, w których było czterech księży, reszta osób cywilnych i siostr.



31 SIERPIEŃ 1944 * CZWARTEK * Rajmunda, Bohdana * 31 dzień

O Wsch. sł. 6.01 • Zach. sł. 19.43, śr. temp. powietrza 2TC,
pochmurno, stan wody w Wiśle 70 cm.

W nocy z 30 na 31 sierpnia powstańcy podejmują próbę połączenia Śródmieścia ze Starym Miastem.

Na kilka godzin przed terminem właściwego uderzenia ok. 100 żołnierzy z batalionu „Czata 49” przechodzi kanałami na pl. Bankowy. Ich zadaniem jest atak na tyły nieprzyjaciela. Powstańcom **nie udaje się jednak zaskoczyć Niemców**. Straty po stronie polskiej są duże.

Właściwe natarcie z ul. Bielańskiej rozpoczyna się między godz. 3 a 4 nad ranem.

Pod silnym ostrzałem niemieckim **szturm się załamuje**.

O godz. 6.00 płk Karol Ziemski „Wachnowski” **zarządza odwrót**.

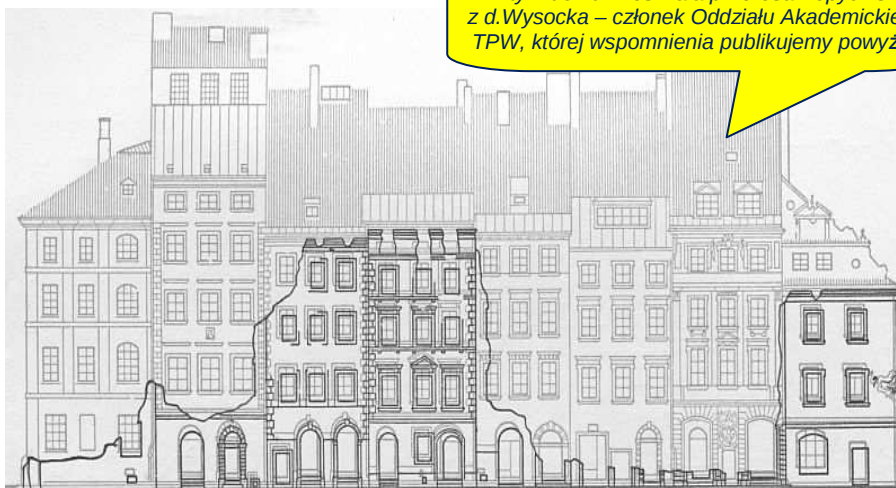
Oddziałom śródmiejskim pod dowództwem mjr. Stanisława Steczkowskiego „Zagończyka” również **nie udaje się dotrzeć do pl. Bankowego**.

Powstańcy zajmują na kilka godzin Koszary Policji przy ul. Ciepłej i wypierają wroga z Hał Mirowskich. Przeciwnatarcie niemieckie zmusza ich do odwrotu. Akcja przebiecia ulega załamaniu....

Akcja przebiecia ulega załamaniu... Trzeba więc w inny sposób ewakuować wojsko, rannych i mieszkańców.

Zaczyna się horror ewakuacji, któremu poświęcimy nasze następne SPOTKANIE HISTORYCZNE w dniu 13.września b.r. i opowiemy w zeszycie „Przemarsz przez piekło”.

--oOo--



W tym domu mieszkała p.Teresa Kopycińska z d.Wysocka – członek Oddziału Akademickiego TPW, której wspomnienia publikujemy powyżej.

To co pozostało po domach na stronie Zakrzewskiego Rynku Starego Miasta

Trasa spaceru historyczno – edukacyjnego



Muzeum Niepodległości

Reduta Matki Boskiej (Powstańczej)



Wejście do kanału



ulica Długa



Pomniki: Powstania Warszawskiego



i Ofiar „czołgu -pułapki”



Kościóły – powstańcze pomniki – grobowce



d. Oberża HONORATKA



TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ WARSZAWY

Program

„LUDNOŚĆ CYWILNA W POWSTANIU WARSZAWSKIM 1944”

Kontakt 601 388 970 A.Dobiecki

Od Autora Programu

Spotykamy się po raz drugi . Tym razem jednak już w sierpniu, a więc w dekadzie siedemdziesiątej rocznicy wybuchu największej dla nas bitwy II. wojny światowej – naszej bitwy o Warszawę. Jak pisałem przed miesiącem ...w Powstańczym zrywie, z bronią w ręku pokazaliśmy sobie i światu, że jesteśmy miastem nieujarzmionym, miastem wspaniałych ludzi, gotowych poświęcić życie i swoje mienie – dla wolności...

Te pierwsze tygodnie wolnej od Niemców Polski, były dla warszawiaków nagrodą za 5 lat niewoli, eksterminacji, upokorzeń, łapanek, ulicznych egzekucji, katowania w obozach śmierci.

Dlatego tak trudno jest pojąć i uwierzyć dzisiejszym kronikarzom czy oceniaczom - czym wtedy dla nas był

widok polskiego wojska i polskich flag. Czym było czytanie codziennej polskiej prasy i kupowanie w polskich sklepach.

Zauważcie proszę, że na powstańczych kronikach, na filmie o Powstaniu ludzie się uśmiechają; że pomimo bomb, pożarów, gruzów i ran – nikt nie narzeka, a dzieci się bawią w wojnę.

Metodycznie i dosłownie, ogniem i żelazem niemieccy nosiciele zachodniej kultury, na naszych oczach i nad naszymi głowami niszczą nam nasze domy, a my tam na dole, w piwnicach często pod kamiennym niebem – żyjemy. A kiedy nasi żołnierze odnoszą sukces – wychodzimy tłumnie, aby wiwatować, cieszyć się razem z nimi. Pojawiają się flagi i zbiorowa radość.

Tak było po zdobyciu Poczty, PAST-y czy „czołgu – pułapki”. Choć w tym ostatnim przypadku skończyło się to tragedią.

Na dzisiejszym Spotkaniu, chcielibyśmy przypomnieć choć przez chwilę nastrój tamtych dni. Dlatego poprowadzimy Państwa przez Starówkę, bo w jej sierpniowej historii, jak w kalejdoskopie, przewija się historia całej powstańczej Warszawy, wojskowej i cywilnej. Od żołnierskiej defilady na Długiej - po kanały, od publicznych spotkań po mieszkalne lochy, od ulicznych spacerów po podziemne ulice i współczesne piwnice.

Ale do rzeczy. Na następnym Spotkaniu opowiemy o Polskim Państwie Podziemnym, nieudanej próbie ewakuacji 3,5 tysiąca mieszkańców Starego Miasta do śródmieścia i o ich exodusie do DULAGU 121 w Pruszkowie.

W dalszych imprezach naszego programu, przypomnimy losy warszawiaków w czasach terroru sowieckiego, a zakończymy wspomnieniem radości powrotów i satysfakcją z odbudowy naszego miasta.

I tak:

- **13.września 2014 r.**
PRZEMARSZ PRZEZ PIEKŁO – przypomni o nieudanej próbie przeprowadzenia mieszkańców Starówki do Śródmieścia; Opowiemy też o codziennym życiu „ludności cywilnej w Powstaniu Warszawskim” oraz o strukturach Polskiego Państwa Podziemnego. Odwiedzimy także słynną PAST-ę’
- **11.października 2014 r.**
EXODUS – będzie spotkaniem poświęconym wypędzeniu; pojedziemy szlakiem wypędzonych, wzdłuż obozów przejściowych i cmentarzy, do „Dulagu 121” – do Pruszkowa;
- **8.listopada 2014 r.**
TERROR – to uświadomienie sobie jak w powojennej Warszawie i w ilu miejscach szalała NKWD i jej agenda **SMIERSZ** („Śmierć szpiegom” – czyli nam); pokażemy ich katownie i obozy; będziemy na Namysłowskiej w Rembertowie i Włochach;
- **13.grudnia 2014 r.**
110 DNI ZAGŁADY – będzie świadectwem zamordowania miasta po „zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie”, kiedy to po wypędzeniu nas, zostali tu sami aby przez 3,5 miesiąca mścić się na naszych domach, przedtem je okradając;
- **17.stycznia 2015 r.**
JAK FENIX Z POPIOŁÓW – powstało nasze miasto z powrotem; chcemy przypomnieć pierwsze powroty, pierwsze dni radości i spontaniczną odbudowę naszego życia wśród ruin naszego MIASTA NIEUJARZMIONEGO;

Zapraszam serdecznie do wspólnego wspominania tamtych dni.

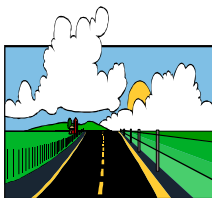
Augustyn DOBIECKI
Wiceprezes Oddziału Przewodnickiego „Śródmieście”
Członek Prezydium Zarządu Głównego TPW
Członek Zarządu SPPW

ZESZYTY PROBLEMOWE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ WARSZAWY

Zeszyt 2/7 z serii „Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim 1944”:

Teksty: członkowie TPW i SPPW, cytaty z książek, kalendarium dostępne w Muzeum Powstania Warszawskiego, zdjęcia własne, z archiwum TPW i SPPW oraz z Internetu; Opracowanie: Marta i Augustyn Dobieccy;
nakład 150 egz.

wydano nakładem CZŁONKA WSPIERAJĄCEGO TPW – firmy



COMPLLOT

USŁUGI PROJEKTOWE

Warszawa ul. Poprzeczna 18K * Biuro: Józefów k. Warszawy ul. Kormoranów 34 * tel/fax 022 789 49 31

przy wsparciu finansowym (zakup części nakładu)
STOWARZYSZENIA PAMIĘCI POWSTANIA WARSZAWSKIEGO 1944

